Dziś Sport i Wycieczki ...

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII — Poniedziałek 22 marca 1937 r. — Nr. 81

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł 2.50

„I.K.C." PRZECIW SEJMOWI

Zarządzenie marsz. Sejmu w stosunku do korespondenta krakowskiego dziennika

W szerokich kołach społeczeństwa, a przede wszystkim w sferach dziennikarskich i politycznych sensację wywołała wiadomość o zabronieniu przez marszałka Sejmu Cara wstępu korespondentowi krakowskiego I.K.C. do Sejmu.

Na sobotnim posiedzeniu sejmowym marszałek Car zaraz na wstępie złożył Sejmowi następujące oświadczenie

— „W nr. 78 „Ilustrowanego Kuriera Codziennego z r. b. został umieszczony artykuł p.t. „Sejm przed sądem przysięgłych... opinii polskiej".

Artykuł ten wysoce tendencyjny pod względem treści, a niedopuszczalny w swej formie, usiłuje podważyć w opinii społecznej powagę Sejmu.

Wobec tego — w porozumieniu z p. marszałkiem Senatu — postanowiłem unieważnić legitymację sprawozdawcy parlamentarnego tego pisma (huczne oklaski), oraz wydałem zakaz wystawiania kart wstępu do gmachu Izb Ustawodawczych przedstawicielom „Ilustrowanego Kuriera Codziennego". (Huczne oklaski).

Co spowodowało to zarządzenie marszałka Cara? Oto przed kilku dniami w I.K.C. pojawił się artykuł w którym w bardzo ostry sposób zaatakowany został Sejm oraz stosunek posłów do Rządu. Artykuł ten wyrósł na tle sprawy „sądów przysięgłych" i „Fenixa".

W związku z zarządzeniem marszałka Cara zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych powziął następującej treści uchwałę, zakomunikowaną marszałkowi Carowi:

— Zarządzenie, pozbawiające przedstawicieli „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" prawa wstępu do gmachu Izb Ustawodawczych jest motywowane ukazaniem się w tym piśmie artykułu pod tytułem „Sejm przed sądem przysięgłych... opinii publicznej". Artykuł wspomniany nie wywołał ze strony władz powołanych do kontroli prasy, a w szczególności do baczenia nad należytym stosunkiem słowa drukowanego do instytucji państwowych, w tej liczbie Sejmu i Senatu, żadnych kroków represyjnych, przewidzianych przez ustawę.

P. marszałek Sejmu w rozmowie z przedstawicielami Klubu sprawozdawców parlamentarnych wypowiedział się za należącą wolnością pracy, a w szczególności za swobodą oceny publicystycznej działalności izb ustawodawczych. (Rozmowa wymieniona odbyła się przed paru tygodniami — przyp. Red.).

Artykuł „IKC" o który w danym razie chodzi, jest właśnie omówieniem publicystycznych prac Sejmu dokonanym przez redakcję pisma w Krakowie.

Zarządzenie p. marszałka Sejmu, zamykające dostęp do izby przedstawicielowi tego pisma, mogłoby w wyniku nie tylko podać w wątpliwość urzeczywistnienia zasady jawności obrad izb, ale nawet wywołać wrażenie ograniczenia przez władze izby swobody oceny jej działalności. Całkowita realizacja zaś tych dwóch zasad leży niewątpliwie w najlepiej rozumianym interesie publicznym, na którego straży Klub sprawozdawców parlamentarnych w swoim zakresie działalności niezmiennie stać pragnie.

Wobec powyższego zarząd Klubu sprawozdawców parlamentarnych postanowił zwrócić się do p. marszałka Sejmu o rewizję decyzji z dnia 20 bm.

Niedzielny nakład „I.K.C.", zawierający odpowiedź na zarządzenie marszałka Cara został w całości skonfiskowany.

Powstańcy odparli
ataki wojsk rządowych

RABAT, 21.3. — Radio Sevila komunikuje: na południowym odcinku frontu madryckiego atak wojsk rządowych pod Talavera zosta odparty. W Kordobie wzięto do niewoli mały oddział nieprzajacielski. Utrzymująca się nadal zła pogoda uniemożliwiła kontynuowanie operacyj w prowincji Avila. Jedynie artyleria powstańcza ostrzeliwuje pozycje nieprzyjacielskie.

Na odcinku Arganda zajęte zostały nowe pozycje w kierunku drogi do Walencji. Na froncie nad Igrama i na terenie miasta uniwersyteckiego toczyły się gwałtowne walki, w wyniku których **przeciwnika odparto.** Wojska rządowe zaatakowały pozycje obsadzone przez oddziały gen. Aranda w prowincji Oviedo. Atak ten nie dał żadnych rezultatów.

Zwłoki marsz. Focha spoczęły
obok sarkofagu Napoleona

Wczoraj donosiliśmy pokrótce o przeniesieniu zwłok marsz. Focha do specjalnego grobowca w kościele Inwalidów. Dzisiaj podajemy szczegółowy przebieg uroczystości.

PARYŻ, 21.3. — W sobotę, 20 marca o godz. 5 po poł., w ósmą rocznicę zgonu marszałka Focha, odbyło się uroczyste złożenie jego trumny, spoczywającej dotychczas w podziemiach kościoła Inwalidów, w specjalnym grobowcu, wzniesionym w kaplicy św. Ambrożego w kościele Inwalidów. Kaplica ta mieści się pomiędzy ołtarzem kościoła, a kaplicą, w której złożone jest serce marszałka Vauban, mistrza sztuki fortyfikacyjnej, t. zw. zdobywcy miast z czasów Ludwika XIV. Naprzeciw tej kaplicy mieści się kaplica, zawierająca grobowiec jednego z największych wodzów Francji **marszałka Turenne,** zdobywcy Alzacji, który w 17 wieku rywalizował ze sławą wojenną **Jana Sobieskiego.**

Grobowiec marszałka Focha, dłuta członka francuskiej Akademii Sztuki, znakomitego rzeźbiarza Landowskiego, składa się z postumentu marmurowego w którego wnętrzu złożono trumnę oraz z pomnika, umieszczonego na nim. Pomnik przedstawia **8-miu żołnierzy w mundurach polowych i w kaskach stalowych,** dźwigających na ramionach nosze, splecione z gałęzi wawrzynów. Na noszach tych spoczywa postać marszałka Focha z jedną ręką wyciągniętą wzdłuż ciała, a drugą złożoną na piersiach, przytrzymującą na piersiach szablę artyleryjską. Postument otoczony jest brązowymi płytami, na których płaskorzeźbie przedstawione są zmagania z wojny światowej. Na przodzie — prosta płyta brązowa, zawierająca napis: „Marszałek Foch". Z drugiej strony w brązie, przedstawiającym boginię zwycięstwa, wieńczącą marszałka Focha, znajduje się obszerniejszy napis: Ferdynand Foch, data urodzenia i zgonu, oraz tytuły: **marszałek Francji, marszałek polny W. Brytanii i marszałek Polski.**

Przed godziną 5 po poł. tłumy publiczności zapełniły plac Vauban przed kościołem Inwalidów. W poszczególnych kaplicach, otaczających wieńcem nawę środkową, w której znajduje się olbrzymia kolista **krypta z grobem Napoleona,** zaczęły się gromadzić delegacje. W jednej z kaplic stanęła w zwartych szeregach generalicja francuska, w drugiej kaplicy naprzeciwko ambasadorowie, ministrowie pełnomocni i attaches wojskowi narodów sprzymierzonych.— W pierwszym rzędzie korpusu dyplomatycznego stanął **ambasador Łukasiewicz.** Wśród attaches wojskowych widniały mundury pułkownika Fydy i oficerów **attachatu wojskowego polskiego.**

U wejścia do kościoła stanęły ze sztandarami delegacje związków b. kombatantów, przed ołtarzem zaś na stopniach do niego prowadzących umieszczono kilkadziesiąt sztandarów pułków, które po wojnie światowej zostały rozwiązane.

Przed ołtarzem ustawiony był katafalk. Po jednej stronie o godz. 5 zajął miejsce **prezydent Republiki Francuskiej,** oraz członkowie rządu, minister wojny, minister lotnictwa, minister marynarki i minister oświecenia.

Po drugiej stronie przewodniczący obu izb i przedstawiciele ciał ustawodawczych. W jednej linii z prezydentem Republiki zasiadła w fotelu **wdowa po śp. marszałku Fochu,** która niejako po raz drugi przeżywała pogrzeb swego małżonka.

Kilka minut po 5 odezwały się organy, i z podziemi na barkach 8 oficerów wyniesiono trumnę, ustawiając ją na katafalku. Krótkie modły odprawił arcybiskup Paryża kardynał **Verdier,** po czym, udzieliwszy błogosławieństwa, poprowadził kondukt. Ci sami oficerowie wzięli trumnę, pokrytą sztandarem Francji, na ramiona i w uroczystej procesji ponieśli ją za kardynałem wokół balustrady grobu Napoleona, zmierzając ku kaplicy, gdzie się znajduje nagrobek marszałka Focha.

Za trumną postępowali jeden za drugim trzej oficerowie z proporczykami: oficer armii lądowej, oficer lotnictwa i oficer marynarki, oraz bezręki gen. Gourau, obrońca Paryża podczas wojny światowej. Następnie szła rodzina marszałka Focha, wdowa, dwie córki, wnukowie, wreszcie prezydent Republiki i rząd.

Przy dźwiękach organów dokonano zamurowania trumny w bloku marmurowego grobowca, po czym trąbki wojenne zarówno w kościele, jak i na placu przed kościołem odegrały wojskowy **hejnał żałobny,** zaś chór wojskowy zakończył ca'ą podniosłą uroczystość śpiewami żałobnymi.

Błogosławieństwo Ojca św.
W WIELKĄ NIEDZIELĘ

CITTA DEL VATICANO, 21.3. Błogosławieństwo papieskie w pierwsze święto Wielkiej Nocy, które zostanie udzielone z zewnętrznej loży Bazyliki św. Piotra, będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie radiowe Włoch.

Handel dewocjonaliami
W RĘKACH CHRZEŚCIJAN

WARSZAWA, 21.3. — Sejm uchwalił ustawę zaproponowaną przez posła ks. Downara, dążącą do tego, aby przedmioty kultu dewocjonaliami, które dla wiernych są przedmiotem szczególnego pietyzmu, nie przechodziły w ręce innowierców, tak przy wytwarzaniu, jak i przy rozdziale.

Ks. Downar dowodził, że przedmioty kultu dla katolików częstokroć wyrabiają żydzi, a handel dtwocjonaliami przedstawia wartość około 60 mil. zł.

100 samochodów PCK

WARSZAWA, 21.3. (tel. wł.) Dzisiaj odbyła się uroczystość poświęcenia 100 samochodów PCK.

Uroczystość tą zaszczycił swą obecnością marszałek Śmigły-Rydz.

Król cyganów Kwiek
CIĘŻKO RANNY

Znany w Zagłębiu Dąbrowskim król cyganów Matejas Kwiek, dogorywa obecnie w szpitalu w Warszawie na Czystym. Jak donoszą z Warszawy, w ub. sobotę około godz. 10 wiecz. postrzelony on został w swoim mieszkaniu przy ul. Dworskiej.

Przebieg wypadków,, jakie rozegrały się w dużej izbie, zajmowanej przez króla cyganów, przedstawia się tajemniczo.

Cyganie początkowo twierdzili, że ktoś, niewiadomo kto, strzelił do króla cygańskiego. Później jednak zmienili zeznania, twierdząc, że Matejas Kwiek popełnił samobójstwo. Twierdzenie to wydaje się dość nieprawdopodobne ponieważ król cygański ranny jest w brzuch.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Polska -- Paryż 5:1 (1:1)

Wczoraj odbył się w Paryżu wobec 25 tysięcy widzów mecz piłkarski reprezentacyj Polski Zachodniej i Paryża.

Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: Rudnicki, Martyna, Szczepaniak, Piec II, Wasiewicz, Ziżka, Piec I, Piątek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.

Przebieg meczu był bardzo ciekawy, przy czym pierwszą bramkę zdobyli Polacy ze strzału Wostala.

Francuzi jednak zrewanżowali się wkrótce również jedną bramką, tak, że wynik meczu mimo ambitnej gry polskie drużyny był do przerwy remisowy.

Po przerwie Polacy opanowali zupełnie sytuację, zdobywając jeszcze cztery bramki.

Wynik 5:1 jest dużym sukcesem naszej reprezentacji, trzeba bowiem wiedzieć, że reprezentacja ligi paryskiej jest daleko silniejszym zespołem, niż reprezentacja państwowa Francji, w której grają wyłącznie obywatele francuscy, podczas gdy w barwach ligi gra wielu piłkarzy Austrii, Węgier i Czechosłowacji.

Bramki dla Polski zdobyli: Wostal 2, Wilimowski, Piątek i Piec po jednej.

Drużyna polska, dzięki swojej ambitnej postawie zdobyła sobie uznanie fachowych kół francuskich; grała ona na ogół bez żadnych słabych punktów. — Doskonale spisywał się atak, oraz bramkarz Rudnicki.

NIEMCY — FRANCJA 4:0

Na stadionie reprezentacyjnym w Stutgarcie wobec 75 tys. widzów odbył się wczoraj międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Francja.

Mecz zakończył się porażką Francuzów w stosunku 0:4.

AUSTRIA — WŁOCHY 2:0

W Wiedniu odbył się wczoraj między państwowy mecz piłkarski Austria — Włochy, wobec 50 tys. widzów.

Mecz toczył się w niesłychanie podnieconej atmosferze, przy czym doszło do awantur na boisku, które musiała likwidować policja.

W 28 minucie doszło do bójki między graczami, w której wzięła również udział publiczność. Włosi opuścili boisko i mecz został przerwany.

KRAKÓW — ŚLĄSK 3:1 (1:0)

Rozegrany w Krakowie rewanżowy mecz piłkarski ogręgów krakowskiego i śląskiego zakończył się zwycięstwem Krakowa.

Skład reprezentacji
BOKSERSKIEJ POLSKI

Zarząd Polskiego Związku bokserskiego ustalił następujący skład Polski na mecz z Węgrami: waga musza — Sobkowiak, kogucia— Czortek, piórkowa — Polus, lekka — Woźniakiewicz, półśrednia — Sipiński, średnia Chmielewski, półciężka — Szymura, ciężka—Piłat.

Gdyby Woźniakiewicz nie otrzymał urlopu, wówczas zastąpi go Polus, a w wadze piórkowej wystąpi Krzemiński. Nie wiadomo również, czy będzie startował Chmielewski, wobec zatargu z klubem, wynikłym na tle odmowy przez klub ubezpieczenia rąk Chmielewskiego od ewentualnych kontuzyj na ringu. Na ogół skład nie budzi specjalnych zastrzeżeń.

PROGRAM RADIOWY

CHÓR KS. GIEBUROWSKIEGO

Chór katedralny pod dyr. ks. Gieburowskiego jest nietylko najlepszym chórem kościelnym w Polsce, ale należy do najlepszych europejskich zespołów wokalnych tego rodzaju. Na nie dawno odbytym kongresie kościelnym w Frankfurcie n-Menem oraz wielu innych centrach Europy, święcił chór katedralny niezwykłe triumfy.

W poniedziałek 22 bm. o godz. 20.15 znakomity zespół wykona dla radiosluchaczy dzieła wielkich mistrzów: Palestriny i Zielińskiego oraz dwa utwory Deak Bardosa.

PONIEDZIAŁEK 22 MARCA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 — Marsze Maksymiliana Chmielewicza. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny 7.30 Koncert popularny. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich i powszechnych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 L. van Beethoven: Sonata księżycowa. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „O studni i wodzie do picia" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Melodie węgierskie. 13.38 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne śląska. 15.40 Robert Schumann: Karnawał zwierząt. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 „Pieśni wielkopostne" — w wyk. chóru chłopców szkoły powsz. nr. 4 w Toruniu. 16.50 „Wiedza społeczna a życie społeczne" — odczyt. 17.05 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Weybergowa — śpiew, Dezyderiusz Danczowski — wiolonczela 17.50 „Stułbia" — miotacz harpunów" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Zima wśród młodych sportowców" — felieton. 18.30 Franciszek Liszt: Preludia — poemat symfoniczny. 18.50 „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów" — pogadanka. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.15 Pieśni w wykonaniu chóru katedralnego pod dyr. ks. dr. W. Gieburowskiego (Poznań). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 — 12 koncert ORMUZ'U. Transmisja z sali Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. 22.00 „Mistrz Andrzej i Brat Adam" — wieczór literacki 22.30 Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego ze Lwowa.

SHAW W AUCIE

Shaw został zaproszony przez jednego ze swoich znajomych na przejażdżkę autem. — Znajomy G.B.S. siadł przy kierownicy. Jadą. W oddali widać lasek. Shaw radzi, aby zatrzymać się tam i zjeść śniadanie. W minutę potym, huk, trzask — auto rozbija się o drzewo przydrożne. Cudownym trafem nikt z jadących nie został raniony. Pechowy kierowca spogląda ze skonfundowaną miną na Shaw'a. Shaw jest zamyślony.

— Nadzwyczajnie pan zrobił, kochany przyjacielu— mówi Shaw. — Niech mi pan jednak powie, jak pan zatrzymuje auto, jeśli przypadkiem nie ma drzewa w pobliżu?

TYLKO ZA PIERWSZYM RAZEM

— Największą plagą w Indiach są jadowite żmije — opowiadał podróżnik — trudno się ustrzec przed nimi, wślizgują się nawet do mieszkań.

— O to straszne — odpowiada pani Iks — umarła bym ze strachu zobaczywszy takie stworzenie!

— Eh, to tylko za pierwszym razem, póź-

Biegi naprzełaj w Czeladzi
o mistrzostwo śląskiego O. Z. L. A.

Wczoraj w godzinach południowych odbył się w Czeladzi bieg naprzełaj, organizowany przez śląski OZLA. Bieg odbył się w trzech grupach: dla pań na 1050 m., juniorów — 2200 m. i seniorów — 5400 m.

W biegu pań I miejsce zajęła Josówna (Sokół—Chorzów) 4 m. 25, II — Siedlaczkówna (Sokół—Chorzów), III — Drabińska (SKS. Sosnowiec).

Bieg seniorów wygrał Kaczmarek — (KPW.—Katowice) 7 m. 29,8 s., II — Kłoska (Sokół—Bogucice), III — Coch (KPW.—Katowice), IV — Nowak (Sokół—Czeladź).

Do biegu seniorów stanęło 19 zawodników, z których 17 ukończyło bieg. — I miejsce zajął Gwóźdź (Sokół—Bogucice) 17 m. 14,7 s., II — Hartlik (Stadion—Chorzów) o 3 metry w tyle; III — Stokłosiński (Stadion—Chorzów), V — Rakoczy (Pogoń—Katowice).

Z zawodników zagłębiowskich Przybysz (Unia) zajął IX miejsce, a Underowicz i Hytryk (Sokół—Czeladź) 14 i 15.

Z powodu niepogody zainteresowanie biegiem dość słabe.

Organizacja biegu sprawna. Zawodami kierowali pp.: Pawełczyk i Kozioł.

Dwa mecze piłkarskie
w Zagłębiu Dąbrowskim

Wczoraj rozpoczęto oficjalnie w Zagłębiu Dąbrowskim sezon piłkarski. — Odbyły się dwa mecze reprezentacyj miast w Sosnowcu i w Będzinie, z których dochód przeznaczono na FON.

Z powodu fatalnej pogody ucierpiała wiele sama gra, a przy tym nie dopisali widzowie.

CZELADŹ — SOSNOWIEC 4:1 (2:0)

W Sosnowcu na stadionie WF. i PW. rozegrany został mecz reprezentacyj Sosnowca i Czeladzi. Reprezentacja Czeladzi, złożona z graczy Brynicy i CKS. górowała nad Sosnowcem, który wystąpił w osłabionym składzie i tylko dzięki bramkarzowi Maligłówce, nie poniósł dotkliwszej porażki.

Bramki dla Czeladzi zdobyli: Bogucki, Krupiński, Mydłowiecki i „Edo" dla Sosnowca — Szlauer.

Sędziował b. dobrze p. Grabiński.

RKS CZARNI — KS STRZELECKI 8:1 (5:0)

Jako przedmecz rozegrane zostały zawody piłkarskie pomiędzy RKS. Czarnymi a KS. Strzeleckim (Sosnowiec). Wysokie zwycięstwo w stosunku 8:1 — odnieśli Czarni, górując przez cały czas zawodów w zdecydowany sposób nad Strzeleckim. Bramki dla Czarnych zdobyli: Guliński 3, Dymarski 2, Sambor, Paśko i Kubala; dla pokonanych Bartkiewicz. Sędziował p. Dziewięcki dobrze.

DĄBROWA — BĘDZIN 4:2 (3:0)

W Będzinie na stadionie Sarmacji — zmierzyły się reprezentacje Dąbrowy i Będzina. Mecz, zakończony zwycięstwem Dąbrowy, został przerwany w drugiej połowie wskutek śnieżycy.

Bramki dla Dąbrowy uzyskali: Banasik, Trytko, Wawrzyniak i jedna samobójcza; dla Będzina: Michalak i Lewiński.

SARMACJA — CYNKOWNIA 1:1

Przedmecz dał wynik remisowy.

Żyd z Będzina
herszten szajki przemytników

Ekspozytura straży granicznej w Warszawie aresztowała Abrama Dawida Erlicha (Leszno 69), Elchana Kurza (Katowice — Kochanowskiego 11) i Berak Grajzera (Będzin — Kołłątaja). Aresztowana trójka zajmowała się przemycaniem artykułów żelaznych z Niemiec do Polski.

Od pewnego czasu na rynku warszawskim ukazały się większe ilości wyrobów metalowych, pochodzenia niemieckiego, jak pilniki, świdry, budziki, suwaki itp. Przeprowadzono dyskretną obserwację firm, w których można było dostać tego rodzaju towary. Urzędujący na dworcu Warszawa Główna Towarowa wywiadowca straży granicznej zainteresował się przesyłką z Katowic, w której znajdowały się części żelazne. Gdy po kilku dniach po paczkę zgłosił się przedstawiciel firmy ekspedycyjnej „Express" (Nalewki 11), zażądano z firmy wyjaśnień. W firmie odpowiedziano, że nie wiedzą, kto jest nadawcą, odbiorcą przesyłki. Klient prosił o wykupienie przesyłki, komunikując, że odbierze ją z magazynu firmy.

Postanowiono oczekiwać na odbiorcę skrzynki. Zgłosiło się po nią dwu osobników. Byli to Erlich i Kurz. Zeznali oni, że paczkę kupili od nieznanego im bliżej osobnika. Do winy przemycania nie przyznali się.

Przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Erlicha. Znaleziono obfitą korespondencję i stwierdzono, że Erlich zajmował się przemytem od dłuższego czasu.

W toku śledztwa ustalono, że przemyt odbywał się przez zieloną granicę na odcinku Katowice. Przenoszeniem przemytu zajmowali się liczni bezrobotni, którzy za każde przeniesione 50 kg. towaru dostawali 30 zł. Towar przechowywano u Grajzera, który następnie wysyłał go koleją do Warszawy na okazicielа.

Grajzer, Kurz i Erlich osadzeni zostali do sprawy w więzieniu przy ul. Dzielnej.

Przed mistrzostwami kl. A
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Dnia 4 kwietnia b.r. rozpoczynają się już rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kl. A Zagłębia Dąbrowskiego.

Tabela po zakończeniu rundy jesiennej przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1) Zagłębie	9	15	34:9
2) Sarmacja	9	13	27:16
3) Czeladzki K. S.	9	13	22:15
4) Brynica	8	11	24:15
5) Unia	9	10	28:15
6) Zagłębianka	9	7	20:23
7) Solvay	9	7	14:22
8) A.K.S. Niwka	9	5	11:25
9) Płomień	8	5	10:28
10) Hakoach	9	2	9:31

Mecz Płomień — Brynica przerwany przy stanie 2:1 dla Płomienia po 45-ciu minutowej grze zostanie dokończony dn. 28 bm. O ileby mecz ten wygrała Brynica, zajęłaby ona drugie miejsce w tabeli, górując nad Sarmacją i CKS-em stosunkiem bramek.

W DRODZE do WIELKIEJ POLSKI

Przemówienie posła Walewskiego w Teatrze miejskim w Sosnowcu

Wczoraj w Teatrze miejskim w Sosnowcu poseł Walewski, zaproszony przez Związek rezerwistów i Związek Przyjaźni wygłosił przemówienie na temat budowania Wielkiej Polski. W imieniu Związku rezerwistów i Związku przyjaciół powitał publiczność kpt. Styka.

Poseł Walewski, związany serdecznymi nićmi wspomnień z Zagłębiem należy do mówców, którzy zniewalają do słuchania w skupieniu od początku do końca. Mało tego. Potrafi wykrzesać wśród słuchaczy koordynację myśli i uczuć, potrafi stwarzać nastrój entuzjazmu. Oczywiście, takich rezultatów nie osiągnąłby, gdyby przemówienie było tylko zestawieniem pięknych słów a nie kryło w sobie głębokiej treści. Ponieważ poseł Walewski sharmonizował doskonale momenty uczuciowe z rozumowymi osiągnął jako mówca i działacz polityczno - społeczny sukces najzupełniejszy.

W pierwszej części swego przemówienie poseł Walewski zanalizował sytuację Polski na terenie międzynarodowym, stwierdzając, iż z racji tego położenia Polska może istnieć tylko jako silne, potężne Państwo, albo wcale nie będzie istnieć. PPolityka zagraniczna Polski miała przed sobą ogromnie trudne zadanie. Te trudności piętrzyły się w miarę, jak następowała konsolidacja sił w Niemczech i Rosji. Poseł Walewski naszkicował linie wytyczne polityki zagranicznej, ustalone przez Marszałka Piłsudskiego, scharakteryzował kwestię sojuszu polsko-francuskiego w jego różnych etapach, sojusz polsko - niemiecki, a dalej stosunki polsko - niemieckie, polsko - rosyjskie, wreszcie z Czechami i Litwą.

Dzisiaj, dzięki mądrej polityce zagranicznej — mówił poseł Walewski — śmiało rzecz możemy, iż znajdujemy się w rzędzie czołowych mocarstw Europy.

Następnie poseł Walewski przeszedł do omówienia zagadnień wewnętrzno-państwowych, a w szczególności konieczności konsolidacji narodowej w myśl deklaracji ideowej pułk. Koca. Gdy sąsiedzi ze wschodu i zachodu reprezentują mocne państwa zorganizowane narodowo, naród polski nie może działać w rozsypce. Omawiając program Obozu Zjednoczenia Narodowego mówca zwrócił uwagę na cztery punkty: obronę narodową, solidaryzm narodowy, kwestię unarodowienia życia gospodarczego i komunizmu.

Gdy poseł Walewski mówił, iż wszyscy musimy poczuwać się być żołnierzami, że siła nasza leży w zespoleniu narodu z armią, na sali rozległy się huczne oklaski.

Po omówieniu kwestii solidaryzmu narodowego, społecznego, na tle przeobrażeń dokonywujących się w całym świecie, podkreśliwszy szkodliwość walk klasowych, a konieczność współdziałania wszystkich twórczych sił narodu, umiejętność rozmawiania przy wspólnym stole pracowników i pracodawców — poseł Walewski poruszył następnie kwestię żydowską. Przeciwstawiwszy się na wstępie stosowaniu metody gwałtu i bicia, stwierdził, iż musimy wkroczyć zdecydowanie na drogę unarodowienia życia gospodarczego, aby miasta i miasteczka istotnie polskimi były (huczne oklaski). „Nie byłoby u nas kwestii żydowskiej — mówił poseł Walewski — gdyby żydów w Polsce było 100—200 tysięcy. Ale 3 i pół miliona to ponad naszą wytrzymałość, ponad nasze siły".

W sposób bardzo mocny określona została dywersyjna akcja komunistyczna, istota akcji komunistycznej „Idee komunistyczne — mówił pos. Walewski — Sowiety mają w tej chwili tylko na eksport. U siebie zerwali z nimi całkowicie".

Przemówienie zakończone zostało przypomnieniem apelu marszałka Śmigłego-Rydza, aby wszyscy przystąpili do budowania Polski silnej i potężnej.

Świetne przemówienie zarówno w formie jak i treści zebrana publiczność w liczbie kilkuset osób nagrodziła rzęsistymi oklaskami.

I-szy WALNY ZJAZD DELEGATÓW

Ligi M. K. obwodu Zagłębia Dąbr.

Wczoraj obradował w Sosnowcu w sali Rady miejskiej w Ratuszu I walny zjazd sfuzjonowanych obwodów sosnowieckiego i będzińskiego Ligi morskiej i kolonialnej.

W obradach wzięło udział kilkudziesięciu delegatów oddziałów, wiceprezes Okręgu radomsko - kieleckiego *dr. Michalski*, prokurator Sądu okr. w Sosnowcu **p. Suski**, prezydent Sosnowca **poseł Kaczkowski**, dyrektor Izby przemysłowo - handlowej **mgr. Gadomski**, prezydent Dąbrowy **p. Trzęsimiech i in.**

Zebranie zagaił prezes obwodu **dr. Kucharski**, wiceprezes Sądu okręgowego, wzywając następnie zebranych do uczczenia pamięci tragicznie zmarłego ś. p. gen. Orlicz-Dreszera. W prezydium zasiedli pp.: prok. Suski jako przewodniczący, dr. Michalski, dr. Kucharski, dyr. Sokolski, p. Trepka, p. Maślankiewicz i p. Trel; sekretarzowali pp. Jędrosz i Piętakówna.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności oddziału i obwodu sosnowieckiego złożył dr. Kucharski, wskazując na ustawiczny rozrost Ligi M. i K. w Zagłębiu, której szeregi bardzo wydatnie zasila świat pracy. W przemówieniu swym dr. Kucharski podkreślił ofiarność robotników na cele Ligi morskiej i kolonialnej. Ofiarność tę charakteryzuje najlepiej fakt, że jeden z robotników kopalni hr. Renard wyraził w imieniu robotników, członków oddziału Ligi **gotowość** *przepracowania* **jednej dniówki na FOM.**

Sprawozdanie Funduszu Obrony morskiej złożył również dr. Kucharski. W ostatnich trzech latach zebrano na FOM 38.270.73 zł. Bardzo mała ofiarność na FOM wykazało **kupiectwo.**

Sprawozdanie kasowe złożył p. Cembrzyński, komisji rewizyjnej — p. Zygmuntowski, a program prac na rok bieżący omówił p. Rakieć.

Na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi uchwalono jednogłośnie absolutorium.

Po sprawozdaniach zabrał głos dr. Michalski, który podkreślił nadzwyczaj pomyślny rozwój Ligi morskiej i kolonialnej w Zagłębiu Dąbrowskim oraz **niestrudzoną i ofiarną pracę prezesa obwodu dr. Kucharskiego.** Dr. Michalski zaznaczył również w swym przemówieniu, że okręg radomsko-kielecki znajduje się na III miejscu za Warszawą i Śląskiem zarówno pod względem liczebności jak i ofiarności na FOM. Okręg liczy **265 oddziałów z 43650 członków, na FOM zaś zebrał** ok. 400 tys. zł.

Do zarządu oddziału sosnowieckiego weszli pp.: **not. Jeremiewicz, nacz. Denica, Wł. Mleczko, Ferdynandzki, Matyszkiewicz, Martin, dr. Wolkowicz, St. Kasprzyk, Szymańska, Piętakówna. i Nowacki; zastępcy pp.: Korzeniowski, Strojny i Dojlida; komisja rewizyjna pp.: Zygmuntowski, Bański i Nowak.**

W połowie zebrania przewodnictwo objął prez. Kaczkowski.

Po krótkiej przerwie podczas której komisja matka ustaliła listę kandydatów zarządu obwodu Zagłębia Dąbrowskiego powstałego ze sfuzjowania dwóch obwodów, złożono krótkie sprawozdanie z b. obwodu będzińskiego, które przyjęto.

Zaproponowana przez komisję-matkę lista kandydatów na członków zarządu została przez zebranych przyjęta. Do zarządu weszli pp.: **dr. Kucharski, Z. Rakieć, Cembrzyński, St. Eski, Cz. Wojtyra, W. Kuźniak, J. Zygmuntowski, Duda, St. Janiszowski, Eug. Podolski, red. L. Horski, inż. Polewka, adm. Chudzyński, inż. Korsak, inż. Małachowski; komisja rewizyjna pp.: dyr. Sokolski, W. Szenk, inż Jackiewicz.**

Zaznaczyć należy, że Zagłębie Dąbrowskie posiada 16 oddziałów Ligi morskiej i kolonialnej, liczących około 8000 członków. Żywotną działalność wykazują koła szkolne Ligi.

Samobójstwo matki

na grobie córki

Z Bielska donoszą nam: W dniu 19 b. m. przybyła do Leszczyn obok Białej na grób swej zmarłej w roku 1930 córki, **Zimna Karolina, lat 40 ze Sosnowca —** (ul. Lwowska 3).

Matka po zgonie córki, mimo, że minęło od tego czasu kilka lat ciągle rozpaczała.

Przybywszy nad grób córki, wypiła **większą ilość esencji octowej w celach samobójczych.**

Zawezwane pogotowie ratunkowe z Białej udzieliło jej pierwszej pomocy i odwiozło ją do szpitala w Białej, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej po upływie półtorej godziny Zimna w ciężkich boleściach zmarła.

W sprawie nielegalnego

WERBUNKU EMIGRANTÓW

Władze emigracyjne podają za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego do publicznej wiadomości, że wszelka rekrutacja robotników do Francji, Belgii i innych krajów europejskich, oraz do krajów zamorskich, — prowadzona przez osoby lub instytucje prywatne, jest wzbroniona.

Władze emigracyjne zawiadamiają że nie odpowiadają za skutki wynikłe z nielegalnego werbunku dla osób ewentualnie poszkodowanych, które mimo ostrzeżenia w prasie i przez radio nawiązują stosunki z nielegalnie działającymi prywatnymi agentami emigracyjnymi lub wpłacają im jakieś sumy na rachunek obiecanych kontraktów pracy ew. załatwienia formalności.

Władze wszczynają jedynie dochodzenia karne przeciwko winnym przekroczenia ustawy emigracyjnej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

22 Marzec **Poniedziałek**

Katarzyny, król. szw., Bazylego, Pawła b.
Słowiański: Godzisława.
Słońca wsch. 5.56, zach. 17.52
Księżyca w. 13.4, zach. 3.25.

HISTORIA PODAJE:

1448 Władysław III Warneńczyk podnosi Kościół ruski do praw Kościoła rzymsko-katolickiego.
1656 Odparcie Szwedów z pod Jasnej Góry.
1782 Papież Pius VI w Wiedniu u cesarza Austrii Józefa II.
1786 Urodził się w Warszawie J. Lelewel.

PRZYSŁOWIA:

Lepszy pan Odbieralski, niż p an Wydawalski.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Choćbyś usiadł w twym życiu kawał drogi spory,
Zgubisz się w rozstajach, gdy nie masz pokory.

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ramona".
PALACE: „Świecznik królewski".
EDEN: „Sonata".

—xx—

× **ŚWIĘTO ZWIASTOWANIA MATKI BOŻEJ.** Z powodu przypadającego w tym roku w dniu 25 marca W. Czwartku święto kościelne Zwiastowania Matki Bożej przełożone zostało w kalendarzu kościelnym na dzień 5 kwietnia.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 22 bm. o godz. 19 przedstawienie zakupione przez Związek Przyjaźni sztuka W. Fodora p.t. „TAJEMNICA LEKARSKA".
Jutro, dnia 23 bm. o godz. 19 przedstawienie zakupione przez Związek Przyjaźni sztuka W. Fodora p.t. "TAJEMNICA LEKARSKA".

—oOo—

Ubezpieczenie

ADMINISTRATORÓW — PEŁNOMOCNIKÓW

Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił ubezpieczalniom społecznym stosować następujące zasady przy rozstrzyganiu kwestii obowiązku ubezpieczenia administratorów - pełnomocników:

administratora należy uważać za podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia, niezależnie od posiadanego przez niego pełnomocnictwa, jeżeli praca administratora oparta jest na umowie o pracę;

administrator nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia, o ile praca jego opiera się tylko na umowie zlecenia;

w celu ustalenia, czy w poszczególnych wypadkach zachodzi umowa o pracę czy umowa zlecenia, ubezpieczalnie, niezależnie od zapoznania się z treścią pełnomocnictwa lub umowy, mają w każdym konkretnym wypadku przeprowadzać dochodzenia celem ustalenia faktycznych okoliczności.

Kolej elektryczna

SIEMOŃ — CZELADŹ

Ministerstwo komunikacji zatwierdziło ostatecznie wywłaszczenie gruntów, na terenach gmin: Czeladzi, Grodźca i Bobrownik pod budowę kolei elektrycznej Siemoń — Czeladź, długości 12 kilometrów.

Wnioski rolników Czeladzi i zastrzeżenia zostały prawie w całości odrzucone.

Po osuszeniu gruntów, za 2 lub 3 tygodnie, nastąpi szacunek. Powołana będzie w tym celu specjalna komisja.

Prawdopodobnie budowa projektowanej kolejki rozpoczęcie się w bieżącym sezonie.

Spoliczkowany listownie
pojedynkował się również listownie

Niedawno zdarzyło się w Budapeszcie, iż poseł, który miał się pojedynkować, zaproponował zupełnie serio swemu przeciwnikowi armatę, jako broń motywując tak dziwny wybór tym, że służył w artylerii i zna się tylko na armatach.

Pojedynek na armaty jest niewątpliwie oryginalny, ale oto w Rzymie wydarzyło się coś jeszcze dziwniejszego. Otóż kierownik jednego z dzienników rzymskich otrzymał list treści następującej:

„Wielce Szanowny Panie! Do łobuza jakim pan jest, nie posyła się świadków. W takim wypadku wys oza spoliczkowanie, policzkuję więc Pana symbolicznie. Może się Pan uważać za szczęśliwego, że nie wziąłem kija, aby go obić porządnie. A teraz wolno Panu zareagować na ten list, jak mu się podoba".

Obrażony w ten sposób dziennikarz potraktował obojętnie papierowe groźby. Nazajutrz wystosował do przeciwnika list-odpowiedź:

„Szanowny Panie! Jestem panu bardzo zobowiązany za umiarkowanie, jakim kierowany wymierzył mi pan tylko dwa policzki, nie uciekając się do kija. Ponieważ był pan tak dobry i spoliczkował mnie listownie, kładę pana trupem wystrzałem z rewolweru — też listownie. Trafiłem pana w głowę, zabiłem go. Zechce więc pan w moim imieniu pozdrowić swoje zwłoki".

Na tym zakończył się pojedynek w Rzymie. Jedynym świadectwem pojedynku były wspomniane dwa listy.

Historia tyleż ekscentryczna co komiczna dostała się na łamy prasy rzymskiej i wzbudziła szaloną wesołość w kołach zbliżonych do obu przeciwników.

SZKOCI

— Słyszałem, że twój siostrzeniec żeni się. Co mu dasz na prezent ślubny? — informuje się przyjaciel bogatego Szkota.

— Hm, napiszę mu, że ciężko zachorowałem

GUY DE TERAMOND.

REKINY

8

— A flirty pięknej Belli?

— Kronika zawzięcie o tym milczy. Mieszka tutaj sama z Dirkiem, kucharką i jedną pokojówką, jeśli te szczegóły mogą cię interesować. Reszta służby angażowana jest wyłącznie do tych przyjęć, które urządza co miesiąc i...

Reszta rozmowy przyjaciół utonęła w gwarze salonu. Atmosfera z godziny na godzinę stawał się cięższa. Zapachy egzotycznych kwiatów odurzały, a jazz ogłuszał poprostu tancerzy. Tańczono w salonach, a w buduarze ustawiono już kilka stolików, dokoła których zbierali się gracze. Bufet, za którym urzędował Dirk z nieruchomą maską, obleżony był przez tancerzy, łaknących orzeźwiających napojów.

Księżniczka Bella Hunde zbliżała się właśnie z uśmiechem w stronę drzwi, gdy wszedł znakomity warszawski dziennikarz i publicysta, wszędobylski Artur Janicz, w towarzystwie młodzieńca w mundurze kapitana marynarki.

Artur Janicz należał do rzędu tych dziennikarzy, których można było spotkać na wszystkich premierach teatralnych i filmowych, na wszystkich koncertach, na przyjęciach u dyplomatów, jednym słowem bez którego nie mogło odbyć się w Warszawie żadne zdarzenie z życia artystycznego czy towarzyskiego.

Nonszalancja i swoboda, z jaką obracał się w tym salonie, wskazywały na to, że był tutaj częstym gościem. Znał prawie wszystkich obecnych, witał się po drodze, z trudem torując sobie drogę do Belli Hunde, która z wyraźną sympatią wyciągnęła do niego rękę.

Janicz ukłonił się nisko i po chwili popchnął naprzód towarzysza, który bądź przez dyskrecję, bądź też przez skromność, trzymał się dotąd w tyle.

— Księżniczko — rzekł uroczyście dziennikarz — pozwoli pani, że przedstawię mego przyjaciela, kapitana Janusza Karskiego.

Bella podniosła zwolna oczy i utkwiła je w pięknej twarzy młodego oficera. Po chwili wyraz sympatii przejawił się na tem obliczu żywego bóstwa.

Młody przybysz miał najwyżej trzydzieści lat, był zgrabny, rosły i dobrze zbudowany.

— Bardzo się cieszę, że pan przyprowadził przyjaciela — rzekła po chwili księżniczka. — Lubię bardzo marynarzy, może dlatego, że sama wiecznie wędruję po świecie.

Mówiła dość poprawną polszczyzną, ale z rozkosznym akcentem cudzoziemskim.

Dziennikarz miał sensacyjną wiadomość do zakomunikowania. Pragnął wywołać jak największy efekt, to też następne słowa wypowiedział dość głośno, aby otoczenie mogło je usłyszeć:

— Najmocniej przepraszamy, że przy szliśmy tak późno, ale musiałem zatrzymać się nieco dłużej w redakcji. Wiadomość sensacyjna: kradzież naszyjnika!

— Ba! — wtrąciła Bella Hunde. — Takie rzeczy zdarzają się coraz częściej.

I jakby instynktownie chwyciła w rękę perły, otaczające jej szyję.

— Tak — odparł Janicz — ale tym razem, to niebywałe co! Chodzi o słynny naszyjnik tej zwariowanej angielki.

Tym razem niepoprawny plotkarz, jakim jest każdy dziennikarz, osiągnął swój cel. Zaciekawienie było całkowite. Nie było wśród gości jednej osoby, która nie słyszałaby o pięknym naszyjniku lady Stanhope, kuzynki jednej z pań z ambasady angielskiej. To też liczne pytania krzyżowały się w gorącym powietrzu: Jak to się stało? Jakie są szczegóły kradzieży? Czy napewno chodzi o kradzież?!

Janicz był w swoim żywiole; szczęśliwy, że wywołał tak wielki efekt, opowiadał dalej:

(D. c. n.).

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

... naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy — po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacon. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 20, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI